

Marcin Stycze, Niech

Niech dłoni Twoich biel zaleje duszy mojej czern
Niech nabiorę barw jaśniejszych niech się stanę Trochę lżejszy
Niech
Niech dłoni Twoich chłód
Ugasi ten palący głód
Niech się w końcu raz nasycę
Niech poczuję co to życie
Niech
Niech dłoni Twoich żar
Roztopi serca mego stal
Niech nie boję się słabości
Niech pokocham jak naprościej
Niech